

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Października r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 5 Października.

P. Admirał Szyszkow, były Minister Oświecenia, miał szczęście otrzymać w d. 13, 14 i 17 z. m. nader łaskawe reskrypta od obójga NN. PAŃSTWA i list w imieniu J. C. M. WIELKIEGO XIĄŻĘCIA CESARZEWICZA NASTĘPCY, z podziękowaniem za ofiarowane exemplarze nowo wydanych przez niego *Pamiętników z czasów ostatniej francuskiej wojny*, w całym ciągu której, autor znajdował się nieodstępnie przy CESARZU ALEXANDRZE, jako ówczesny Sekretarz Państwa. (Postaramy się w następnych numerach zdać naszym czytelnikom sprawę z tego ważnego dzieła.)

— Przez naywyższe ukazy do Kapituły orderów mianowani zostali, w liczbie innych, kawalerami orderów: 6 Września S. Włodzimierza 3ciej kl., Dowódca 2giej brygady, 3ciej dywizyi grenadyerów, Jen.-Major Martynow 3; i 7 t. m. Dowódca 3ciej dywizyi artylleryi Jener.-Major Schulman 2gi.

— Stosownie do naywyższego ukazu z d. 21 Grudnia 1830 r. nałożone zostały 31 Sierpnia b. r. w Gubernii Kijowskiej areszta: na 63 dusz wdowy Zuzanny Bentkowskiej, w części przypadł mającej na jej syna Ludwika Bentkowskiego, za znaydowanie się jego w Królestwie Polskiem; na 104 dusz byłego Półkownika wojsk polskich Hr. Stanisława Dunina-Wąsowicza, z tegoż powodu; na 138 dusz Józefa i Eleonory Zabokryckich, znaydujących się także z tą rodziną, i z tegoż powodu na 592 dusz Hr. Tadeusza Ostrowskiego, oraz na 49 dusz Jana Jurewicza w części spać mającej na syna jego Antoniego Jurewicza. — 4go Września, w Gubernii Podolskiej, na 10,852 dusz Xcia Adama Czartoryskiego; na 185 dusz Elżbiety Tyraszkiej; na 2,791 dusz Xżay Maryi Wirtemberskiej; na 245 dusz Izidora Sachnowskiego; i na wszelki majątek, jakiby się gdziekolwiek okazał Erazma Dobrowolskiego, z powodu znaydowania się ich wszystkich w Królestwie Polskiem.

— Gazeta handlowa tutejsza umieściła następny artykuł: „Z powodu niejakiego rozróżnienia zdań w publiczności we względzie zaliczania procentów od biletów Skarbu Państwa, wydawanych ze skarbu, uznano za potrzebne objaśnić, że w ścisłym wykonaniu ustawy o tym przedmiocie, § 10. litery b i c (Tyg. Cz. IV str. 381), od 1go dopiero Listopada, przy wydaniu ze skarbu wspomnianych biletów, będą zaliczane procenta od nich, rachując od 1go Lipca bieżącego 1831 roku, chociażby bilety były z liczby najpierw wypuszczonych, gdyż wtedy tylko będą od nich należały procenta więcej, niż za trzy miesiące. Przed 1 zaś Listopada, od żadnego z biletów, naprzód nawet wypuszczonych, procenta policzone nie będą.”

— Wnocy z 28 na 29 z. m. w części miasta tutejszego, zwanej Wasiljewski-Ostrów, w 8 linii, wybuchnął w stałym domu Normana pożar, z którego w obok ległej 7mej linii zgorzały dwa domy. Straż ogniowa dała w tym razie dowody naywiększej zręczności i nieustraszonosci, z których zdawna słynie ten wydział policji petersburskiej.

(T. P.)

Dalszy ciąg Naypoddanniejszego Rapportu Jenerała Marszałka - Polnego, Xiążęcia Warszawskiego, Hrabiego Paskiewicza-Erywańskiego, o szczegółach szturm miasta Warszawy.

Hrabia Toll, powtórzywszy osobiście PP. Dowódcóm Korpusów moje zamiary, polecił Jenerała-Kwatermistrzowi, Jenerała-Adjutantowi Neid,

hardtowi, przybliżyć natychmiast Korpus Grenadyerski i rozłożyć go w rezerwie, bezpośrednio za obódwoma atakami. Tym końcem, 1sza i 3cia brygada 2giej dywizyi grenadyerskiej wystane były z Jenerała-Porucznikiem Potujektowym tuż za wojskami Jenerała Barona Kreütza; 2ga zaś brygada tej dywizyi razem z 1szą brygadą 1szej dywizyi grenadyerskiej postępowała, pod osobistém dowództwem Jenerała Xiążęcia Szachowskiego; za Korpusem Hrabiego Pahlen; a 5ta brygada gwardyjska została w odwodzie pod Wolą, ażeby tak ważny punkt nie był obnażonym. Po prostu z tém, JAGO CESARSKI WYSOKOŚCI, Dowódcy Korpusu Gwardyi, przełożono było, zbliżyć do linii bojowej całą rezerwę Gwardyi.

Opanowanie szanów buntowniczych, uskutecznione przez Jenerała Barona Kreütza, w tenże zupełnie sposób, jak i poprzedzającego wieczora; dwie kolumny pod naczelnictwem Jenerała-Porucznika Sulimy i Półkownika Liprandego ruszyły się na obie przeznaczone im naybliższe fortyfikacye, leżące przy Czystem; ale przed podstąpieniem ku nim, Jenerała-Adjutant, Xiążę Gorczakow, przybliżył, dla mocniejszego strzelania do fortyfikacyi, konną rotę N. 4go Półkownika Żitowa, która, wyprzedzwszy piechotę, podleciała ku prawej reducie na mały wystrzał karabinowy, i z taką szybkością, iż zdumieni tém buntownicy nieukli, nie zdolawszy nawet uwieść jedney podbitej armaty połowej, wziętej tuż w bitwie przez artylleryistów Półkownika Żitowa. Jenerała Kreütza, który osobiście znaydował się przy kolumnie Półkownika Liprandi, postrzegłszy, że przeznaczoną dla niego redutę opuszczają buntownicy, wysłał większą część tej kolumny na drugą fortyfikacyę, która musiała wytrzymać nacisk wojsk 5tej dywizyi pieszej, i tym sposobem to połączone i natarczywe uderzenie z różnych stron, ścisnąwszy buntowników, podało możność opanowania w okamgnieniu: reduty, wszystkich dział tam będących i samej osady, której miała tylko część zdolna ukryć się w sadach przedmieścia. Przy tém zdarzeniu, pomimo okropnego i morderczego ognia, wojska, bez wyrzutu, postawiły drabiny do głębokiego rowu, przeszły go, i bagnietami dostały się na wierzchołek wału, gdzie waleczny Półkownik Liprandi znowu miał zaszczyt być między pierwszymi.

Jeszcze przy rozporządzeniu na ten dzień działań, dostrzegając, że punkt ataku, przeznaczony Jenerałowi Hrabii Pahlenowi, nadwyzczaj jest mocny, poleciłem mu z początku wspierać tylko atak Jenerała Kreütza, i początkowie pomykać na przed obódwoma swemi skrzydłami, ażeby potem, w czasie ataku jego śródka, być w możności działania na buntowników z tyłu. Tym końcem Jenerała-Adjutant, Hrabia Pahlen, przed południem jeszcze przeprowadzony przeze mnie z powierzonym Korpusem na prawą stronę szosy, dla odciagnienia uwagi buntowników, rozporządził wojska w sposób następujący: Jenerała-Major Brüggena z 3cią brygadą 1szej dywizyi Grenadyerskiej; i 2rą brygadą 3ciej dywizyi Gwardyjskiej, postawiony był przy samem szosie, i przeznaczony do szturm fortifikacyi; na prawo od niego Jenerała-Porucznika Nabokowa z pozostałymi dwiema brygadami 3ciej dywizyi Grenadyerskiej skierowany na przedmieście Wolskie; dwie brygady 3ciej dywizyi pieszej postawione były w odwodzie blisko Woli; same zaś fortyfikacye jej, zajęte wojskami 1szej i 2rej dywizyi pieszych.

Razem z poruszeniem Jenerała *Kreütza*, Jenerał-Major *Brüggen* z 1m i Marszałka-Polnego *Xięcia Barkłaj*u karabinierów półkami, wspierane 2rą brygadą 3ciey dywizyi grenadyerskiey, szybko przeniósł się daley w lewo szosse, pod gradem kul ręcznych i kartaczów, ku skrzydłu obszerney bastyonowey fortyfikacyi, przed młynami leżącey; rów szeroki nie strzymał walecznych karabinierów: w okamgnieniu wpadli oni na wał, i opanowali fortyfikacyą z wielką liczbą dział. Zaledwo mała część buntowników zdołała ratować się ztamtąd na bliskie mogiły; ale i w tém schronieniu, murowane ze strzelnicami ogrodzenia nie strzymały natarczywości karabinierów, którzy i to miejsce zdobyli szturmem.

Wślad zatym Jenerał-Major *Brüggen*, atakował drugą fortyfikacyą, więcey na lewo znajdującą się, i, pomimo zropanzonego oporu garnizonu, stał się jey panem; ale, z żalem, sam w tym szturmie zabity. Konna Nr 2go rota, Półkownika *Czadina*, i konna N. 20go rota, która się znajdowała na lewém skrzydle, pod naczelnictwem Jenerała Porucznika *Xiążęcia Chilkowa*, wiele pomagały celnym swym kartaczowym ogniem do skutku karabinierom. Obie wzięte warownie, niezwłocznie zajęte przez będące w rezerwie półki 3ciey dywizyi pieszey i jeden batalion półku *Ekaterynostawskiego Grenadyerskiego*.

W tymże czasie kolumna Jenerała-Porucznika *Nabokowa*, o której wyżej wspomniano, ruszyła na przed między szosse i fortyfikacyami, i, odparwszy buntowników, szła za nimi ku przedmieściu *Wolskiemu*; ale tu spotkała nowym, bardzo mocnym oporem; i na tém miejscu, pośród budowli i sadów, zawiązało się najmocniejsze wzajemne strzelanie. Podszedłszy rychło z dwiema odwodami brygadami Grenadyerów, Jenerał *Xiążę Szachowski*, widząc to, poprowadził natychmiast osobiście półk *Xiążęcia Pawła Meklemburskiego* do samego przedmieścia, gdzie buntownicy strzelali ze wszystkich ulic kartaczami i mocnym z domów ręcznym ogniem, stanowiącym uderzenie tego ostatniego, z połączeniem działaniem Jenerała Porucznika *Nabokowa*, wyparło ich z przedmieścia, i grenadyerowie dosięgli samey rogatki, i nakoniec z mieskiego wału, na którym zabity Dowódca półku *Xięcia Meklemburskiego Półkownik Zimmermann*. Część strzelców z tej strony przeniosła się na wet za wał; ale została zwrócona, stosownie do danego ode mnie rozkazu — nie wdawać się do środka miasta, ale się zatrzymać tylko na głównym wale; i tak walka ta, o godzinie 7mej wieczorem, z przyczyny nastąpcy ciemności, ograniczyła się na strzelaniu obustronném, trwającem do późney nocy, wśród pożarów przedmieścia, mnóstwa gorzących młynów wietrznych i nawet wewnętrznych mieskich budowli, które stały się tępem płomieni. Pomysłne skutki ataku naszego, który miejscami doszedł do samego wału miasta, dały sposobność Jenerał-Porucznikowi *Murawjewu*, przedsięwziąć i ze swojej strony uderzenie, przeciw któremu buntownicy, okrążeni już częścią sił naszych, nie mogli uprzeczyć waleczyć: Żmudzki i Łucki półki grenadyerskie, cały czas utrzymawszy przy sobie, pod mocnym ogniem kartaczowym, zdobyty przez nie w lewo od szosse lunet, ruszyły przeciw reduktom, w bliskości ich znajdującym się, w prawo wzdłuż szosse, i pod osobistém dowództwem półkownika *Łukasza*, stopniami opanowały szturmem trzy inne redukty, wzięły 7 dział i mnóstwo rannych, zrzucając przy tym jeszcze wielką stratę buntownikom, którzy miejscami bronili się bardzo uporczywie, osobliwie przeciw półkowi Żmudzkiemu, który w tém zdarzeniu utracił 4ch Szabs-Oficerów i mnóstwo Ober-Oficerów. W jednymże czasie z tym atakiem i w prawo od niego, Półkownik *Rot*, z Nieświzkim półkiem Karabinierów, pod jego dowództwem będącym, również pomysłnie wziął dwie redukty z ich artylleryą; ale przy tém półk stracił walecznego Półkownika *Chondzińskiego*, zabitego na kontr-eskarpie. Ataki te wspierane były od półkow 4go i gwardyjskiego

strzelców, z batalionem gwardyi strzelców fińskich i częścią artylleryi gwardyjskiey.

Takim sposobem, około godziny 7mej wieczorem, na całej linii ataku naszego, zważne fortyfikacye buntowników były zupełnie wzięte przez nas; ale trzeba było jeszcze w wielu miejscach opanować wał mieyski, i działanie to potężne było z wielkimi trudnościami: gdyż podchodzenie ku niemu stawiało miejscami wiele zawad, a sam wał, jako ostatnia obrona miasta, bardzo uporczywie był broniony. W tém położeniu, Hrabia *Toll* poruczył Jenerał-Adjutantowi *Neidhardtowi* i *Xięciu Gorczakowu*, skierować rozdzielone po wielu atakach części woysk; a Jenerał *Baron Kreutz* zlecił naybliższe tego wypełnienie w Korpusie swoim Naczelnikowi jego Sztabu, Jenerał-Majorowi *Dellingshausenowi*.

Gdy tak Grenadyerowie lewego skrzydła podstępowali ku przedmieściu *Wolskiemu*, w tymże czasie woyska 2go Korpusu oczyszczali z buntowników przyległe do wsi *Czyste* i do miasta sady i budowle, gdzie buntownicy zawiązali bardzo mocne strzelanie, ale zostali wreszcie wygnani. Tym sposobem, woyska nasze i z tej strony znacznie się zbliżyły ku głównemu wałowi miasta, przed którym, zostawały jeszcze w lewo, nie daleko od *Wolskich rogatek*, murowane ogrodzenia, umyślnie przysposobione do obrony; na prawo zaś, około rogatki *Jerozolimskich*, kilka lunetów i redut, usypanych dla wzmożenia obrony głównego wału i wjazdu mieskiego. Pomimo tak skomplikowanych przeszkód, i pomimo nayuporczywszej obrony, jak tylko dany był rozkaz, atakować wał mieyski, w okamgnieniu został on zdobyty przez woyska nasze w wielu miejscach: od strony rogatki *Wolskich* przez część woysk pod dowództwem Półkownika *Liprandego*, daley zaś w prawo od niego, przez Jenerał-Majora *Malinowskiego* z półkami *Sztisselburskim* i *Ładozkim*, które, początkowie odbiwszy szturmem wyżej wspomniane murowane ogrodzenie, otworzyły sobie przez to drogę do wału mieyskiego; daley na prawo, Jenerał-Major *Otroszczenko*, z 1m półkiem strzelców, wszedł na wał, po wyparciu buntowników z przodowej oddzielney fortyfikacyi, i nakoniec, jeszcze daley w prawo od niego ku rogatkom *Jerozolimskim*, wał; same rogatki i mnogie skomplikowane fortyfikacye, ich broniące, wzięte wtedy z rozporządzenia Jenerał-Adjutanta *Xięcia Gorczakowa*, na którego Hrabia *Toll* włożył bezpośrednia wypełnienie tego ważnego, a trudnego, przedsięwzięcia, i który przy tém zdarzeniu znówu był raniiony, ale bez niebezpieczeństwa.

Xiążę Gorczakow, jeszcze do skończenia tego, zwróciwszy w ogólności wielką część Artylleryi Jenerała *Barona Kreütza* na rogatki *Jerozolimskie*, wyprowadził z niej rotę pożyteczną 7mej brygady Półkownika *Wołyńskiego*, na wystrzał karabinowy, od naybliższego lunetu, i poruczył tuż zatém Jenerał-Majorowi *Jesimowiczowi* z półkiem *Wołogodzki*m, szturmem wziąć tę fortyfikacyą. Atak wykonany z zupełnym skutkiem; ale w szturmie tym zabity Jenerał-Major *Jesimowicz*. W jednymże czasie z tym atakiem i od niego w lewo, Jenerał-Porucznik *Potujektow*, przybywszy z obiema swemi brygadami na wzmożenie prawego skrzydła korpusu *Barona Kreütza*, ruszył z dwoma półkami ku głównemu wałowi: *Kijowski Grenadyerski*, pod osobistém jego naczelnictwem, opanował niezwłocznie wychodzącą flesz głównego wału, gdy tymczasem daley od niego na lewo, Jenerał-Major *Czeodajew* i Półkownik *Obradowicz*, z Półkiem Grenadyerskim *Xiążęcia Eugeniusza Wirtemberskiego*, wszedłszy również szturmem na główny wał, rucili się za wał na buntowników, którzy śpieszyli na pomoc do odbitey przez *Kijowskich Grenadyerów* fleszy. Buntownicy, odparci ztamtąd, i szybko pędzeni do środka samego miasta, mieli zamiar znówu trzymać się wedle niej ze swoich bateryy; ale bagnami Grenadyerów powtórnie byli odparci, i stracili przy tém zdarzeniu jedno działo polowe, odebrane przez półk *Kijowski Grenadyerski*.

Jenerał-Adjutant *Xiążę Gorczakow*, postrzegłszy pierwszy skutek tego ataku, kazał postać część Grenadyerów w prawo, poza wałem, w tył fortyfikacyi rogatekowych, na które ruszył z frontu Jenerał-Majora *Freyganga* z półkami 3cim i 4tym Karabinierów. Tu opanowanie rogatki, po opieraniu się z nadzwyczajną rozpaczą buntowników, zrobiło się nader trudnem, dopóki nie przyspieszyli: z jednej strony Grenadyerowie półku *Xięcia Engeniusza Wirtemberskiego* i 1aty półk Strzelców z Jenerał-Majorem *Czeodajewem*; z drugiej zaś strony, półk Finlandzki Gwardyi, pod dowództwem Jenerał-Porucznika *Poleszko*. Opasani tym sposobem buntownicy, zostali spędzeni ze wszystkich fortyfikacyi rogatki i większą częścią zniszczeni. Jenerał-Porucznik *Poleszko*, objawszy Dowództwo, z przyczyny ran Jenerał-Adjutanta *Xięcia Gorczakowa*, postąpił w ślad za uciekającymi buntownikami ochotników 4tej brygady pieszej gwardyi, którzy, razem z półkiem Kijowskim pędzili ich przez wielką alleję więcy wiorsty.

Po wzięciu tym sposobem, rogatki Jerozolimskiej, Jenerał-Porucznik *Murawjew*, korzystając z ucieczki buntowników, ruszył na przód z częścią wojsk swoich, które zajmowały odebrane im reduty, i doścignął do samego wału mieyskiego, który wjął w prawo od rogatki przez półk Nieswizki Karabinierów. Półk ten rychto był zmieniony przez batalion przystanego na wsparcie Leib-gwardyi półku grenadyerskiego.

W miarę tych powodzeń, Jenerał-Major *Strandmann*, na końcu prawego skrzydła, szedł w ślad nieodstępnie za buntownikami, i kawalerją swoją zajął stopniami wioski: *Siekierki*, *Czeriakow*, *Królikarnię* i *Mokotow*, a w czasie nocy i same leżące ku głównemu wałowi reduty z całą ich artylleryją. W tymże czasie, na lewem skrzydle, Jenerał-Porucznik *Xiążę Chitkow*, oddziałem swoim, zająwszy, jak pierwszego, tak i drugiego szeregu fortyfikacyi, wspierał przez całą czas ataku Hrabiego *Palena*, odprowadzając ku sobie buntowników.

Uporczywa bitwa przy rogatkach Jerozolimskich trwała do godziny 10tej w nocy, t. j. wojska były się trzy godziny wpośród ciemności. Po wzięciu tego ważnego punktu, poczty nasze zaszyły daleko do wnętrza samego miasta, i mocno trzymaliśmy w swej władzy wał mieyski: od Krakowskiego przyjazdu, na prawo do krótego zawrótu zewnętrznego kresu miasta, a w lewo do rogatek Wolskich. Za nami zaś przodowały nasze teniche. utrzymywany przez brygadę Karabinierów 1szej dywizyi Grenadyerskiej, utrzymywał ciągłe z buntownikami strzelanie do późnej nocy; ale buntownicy dobrowolnie opuścili i w tej stronie wał, który ostatecznie zajęty został przez Karabinierów. Ze strony Krakowskiego przedmieścia, buntownicy, pod zastoną najbliższych budowli, kilkakrotnie kusili się spędzić poczty 2go Korpusu, ale zawsze byli odpiarani przez wojska Jenerał-Majorów *Malinowskiego* i *Otroszczenka*. Podobnie i na prawem naszym skrzydle, mocna kolumna ich piechoty natarczywie z biciem w bębny rzuciła się do szturmowania przez batalion półku grenadyerów gwardyi; a toli to niespodziewane i mocne uderzenie było odparte przez Leib grenadyerów, przy pomocy kartaczowego ognia 1szej pozycyiny rotę połączony brygady grenadyerów, i w szczególności rotę pozycyiny gwardyi N. 2go, spieszenie posłoney na przód z rozkazu Jenerała Jazdy Hrabiego *Witta*. Zatem buntownicy zupełnie uciekli ze wszystkich fortyfikacyi lewego swojego skrzydła, porzuciwszy artylleryją i wysadziwszy na powietrze składy prochowe.

Pożar, który się w *Czystem* od pierwszej chwili szturmowania zaczął, nadzwyczaj się rozprzestrzenił i trwał prawie do świtu; wieś *Czyste*, przedmieście *Wolskie*, mnóstwo okolicznych budowli i młynów wietrznych, i kilka nawet budowli wewnątrz samego miasta, obrócone zostały w popioł. Całą noc, po danej dyspozycyi Hrabiego *Tolla*, połowa wojsk przodowych naszych stała pod bronią, i wszystko było w zupełnej gotowości do odparcia nowych pokuszeń buntowniczych. Rezer-

wy przybliżone, Kawalerja zgromadzona w dostatecznej liczbie na skrzydłach, a Korpus Gwardyi przysunięty między obiema liniami wewnętrznych fortyfikacyi. Saperowie batalionów gwardyi 2go i 6go urządzili należyte łożamenta, i na sto prawie dzieł strzelnice, które do rana były uzbrojone dla działania do samego miasta. Tym sposobem wszystko o świcie było gotowem do ostatecznego dokonania zdobycia *Warszawy*; ale śpieszne oddalenie się armii buntowniczej zatrzymało dalsze działanie, i wybawiło miasto od grożącej mu zguby. (d. c. n.)

FRANCJA.

Paryż dnia 2 października.

Birża Paryzka dnia 1. — Pięć od sta 88 fr. 35. — Trzy od sta 59 fr. 35. — Akcje bankowe 1520 fr. — Pożyczka Królewsko-Hiszpańska 63½. — Król jest w *Tuilleries*; służba zewnętrzna odbywa się, jak przedtem. Jutro wieczorem, *Xiążę Orleański* wyjedzie do *Maubeuge*.

— Jak tylo rząd dowiedział się o wypadkach zaszłych w *Straßburgu*, złożył z urzędu prefekta tamecznego i wydał rozkazy, ażeby wszystkie opłaty od bytła były pobierane. Depesz telegraficzny wieczorem otrzymany donosi, że rozkazy te wykonywają się, i że spokojność nigdzie nie była zamieszana. — Przez postanowienie Królewskie z dnia 30 września, *P. Chopin d'Arnouville*, prefekt Departamentu *Doubs*, został mianowany prefektem departamentu *Niższego-Renu*, na mieyscu *P. Nau-de-Champlouis*.

— Biega pogłoska, że poselstwo do *Konstantynopola* było ofiarowane jednemu członkowi opozycyi, którego nie dawno chcieli postać na to przeznaczenie, i że znowu go nie przyjęt.

— Marszałek polny, *Jeannin*, został mianowany dowódcą w departamencie *Finisterre*, na mieyscu marszałka polnego *Avisard*.

— Jedna z gazet twierdzi, że prefekt policyi podniesie liczbę sierżantów mieyskich do czterechset, tak, iż każdy cyrkuł będzie miał ich najmniej dwudziestu pięciu, pod komendą urzędnika pokoju i brygadiera policyi. Mówią także o wybraniu z gwardyi municypalnej pewnej liczby ludzi, którzy będą zostawać przy dworze królewskim, pod nazwiskiem straży koronnej.

— *Xiążę Mortemart* przybył wczora wieczorem do *Paryża*. Hrabia *la Ferronays*, dawniejszy minister spraw zagranicznych, przybył także z *Neapolu*, dnia 25 września.

— Hrabia *Punonrostro*, grand hiszpański pierwszej klasy, przybył z *Madrytu*; sądzą, iż podróż tej cel jest dyplomatyczny.

— Skutek pracy kommissyi na wydatki 1831 zawiera się w tem, iż 250,000 fr. umniejszono, to jest: sprawy zagraniczne, pensye agentów czynnych zmniejszone są o 20,000 fr.; oświecenie publiczne, bursy mieyscowe o 50,000 fr.; handel i roboty publiczne, zachęcenia i podpisy o 40,000 fr.; marynarka i żołd 120,000 fr.; w ogóle 250,000 fr.

— Piszą z *Perpignan* pod dniem 19 września: „Miasto nasze od ostatnich rozruchów, przedstawia każdego wieczora widok obozu: liczne oddziały garnizonu stoją większą część nocy biwakami na placach publicznych i znaczniejszych ulicach. — W tej chwili dowiadujemy się, że wszyscy wychodźcy hiszpańscy otrzymali rozkaz ustąpić z *Perpignan*.” — W nocy z dnia 17 na 18 przysłała sztafeta do jenerał-porucznika *Soult*, dowódcy dywizyi wschodnich Pireneów. Rząd oddaje pod jego rozporządzenie 25,000 żołnierzy, których może żądać od pobliskich dywizyi, dla zapewnienia spokojności miasta.

— W *Brioude* zaszły rozruchy z powodu wybierania opłat połączonych: podprefekt prosił o oddział tego półku lekkiej piechoty: gwardya bowiem narodowa nie była posłuszna wezwaniu mera. — Były trochę rozruchy w *Valognes*, z powodu wyborów municypalnych, lecz te nie miały żadnych ważnych skutków.

— List pisany dnia 16 t. m. do izby handlowej Marsylijskiej, przez konsula francuzkiego w *Bar-*

cellonie, donosi jej, że na skutek ostrzeżenia, które konsul ten otrzymał od kapitana jenerałnego, i wedle rozkazu najwyższej innty zdrowia, wszystkie okręty, przybywające z *Tulonu* i innych brzegów francuzkich obowiązane będą, wchodząc do portów hispańskich, odbyć kwarantannę z pierwszego miejsca dwunastodniową, z ostatnich zaś szesnastodniową, dopóki nie ustanie obawa, pochodząca z przyczyny śmierci jednego człowieka z cholery, płynącego na fregacie *Galatea*, w drodze z *Konstantynopola* do *Tulonu*. (J. d. S. P.)

ANGLIA.

Londyn d. 2 października.

Papiery publiczne. — Konsolidy 81.

Gazeta Dublińska wylicza 32 nowych lordów-namiestników hrabstw Irlandzkich, rozdzielając ich następującym sposobem, pod względem politycznym: 25 sprzyja katolikom, 7 zaś jest antykatolików, 24 uważani są za stronników reformy parlamentowej, 8 zaś jest anti-reformistów. Nakoniec pod względem miejsca zamieszkania, 27 bawi ciągle w Irlandyi, a 5 tylko tam nie mieszka.

Sir *Walter-Scott* wyjechał do stałego lądu; popłynął on na statku rządowym i ma przepędzić zimę w *Neapolu*; w podróży tej towarzyszy mu córka jego miss *Scott*.

Szoner *Lady Sarah*, przybyły do *Salemu* z *Para*, miasta leżącego na brzegach Brezylji, przywiózł wiadomość, że dnia 1 sierpnia, rewolucya została uśmierzona, przez przybycie nowego prezydenta z *Rio-Janeiro*. Szoner Stanów Zjednoczonych *Porpoise*, który wyjechał z *Kuby* dnia 8 sierpnia donosi, że rozboje morskie na tej wyspie zupełnie ustały. Spodziewają się, że *P. Clay* pewno obrany będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Gazety z *Nowego-Yorku*, dochodzące do dnia 2 września, zawierają smutny obraz powstania murzynów w hrabstwie *Southampton* w *Wirginii*. Podobno, że z początku nie był to śpisek uknowany przeciwko białym. Trzej bandyci biali i czterech niewolników, uczestników wielu przestępstw i zbrodni, chcąc uciec kary, postanowili użyć murzynów do swych niegodziwych zamiarów. Pogroźkami i obietnicami potrafili zrobić powszechne powstanie, po którym krwawe nastąpiły sceny. Trzech białych i czterech niewolniczy, należący do Pana *John Travers* ze świtem zamordowali go i wszystkich białych, składających jego familię. Ztamtąd wyszedłszy zamordowali siedm osób znajdujących się u P. Katarzyny *Withehead*. P. *Williams*, sąsiad tych nieszczęśliwych ofiar, przybiegł na ich krzyki i znalazł ciała ich okropnie pokaleczone. Przeszło 70 osób padło z ręki tych zbójców. Wysłano natychmiast wojska i milicyę dla poymania tych potworów. Zaszło wiele potyczek; schwytani z nich niektórzy zostali powieszani. Nakoniec wszczęła się jenerałna bitwa, w której sto murzynów legło na placu, wielu zaś wzięto w niewolę; reszta w liczbie dwóchset potrafiła umknąć do lasu. Milicya miała dwóch zabitych i wielu ranionych.

Dnia 11 sierpnia na *Barbados* była straszliwa burza: liczą do 300 osób, które podczas niej zginęły; cztery okręty kupieckie rozbiły się prawie u brzegu. Ledwo jeden może jest dom, co nie ucierpiał; prawie wszystkie gmachy publiczne zostały uszkodzone w tém nieszczęśliwym zdarzeniu. Burza ta, która także poczyniła wielkie zniszczenia na *St. Vincent*, *Dominice* i na *Gwadelupie*, może się porównać tylko z burzą, wydaną w r. 1783.

Nie jest mało znaczącą rzeczą ucztą obywatelską w Anglii. Nie wyrównano jeszcze na stałym lądzie pod tym względem temu krajowi, w którym takowe ucztę wzięły swój początek. Następującym sposobem obchodzono w *Leicester* ostatnie wybory, na których wybierano deputowanych, przychylnych reformie parlamentowej. Dwa tysiące ośmset wyborców znajdowało się na tej uczcie razem z dwoma tysiącami kobiet, wzajemnie sobie radych. Orkiestra złożona ze trzyestu muzyków brzmiała harmonijnymi dźwiękami, kiedy biesiadujący zabawiali się naysprzyjemniej.

Spotrzebowano na tej uczcie 4000 funtów piaczeni wołowey, 3000 funtów *plumpudding*, 3000 butelek chleba, 2500 gallonów czyli 14,000 litrów piwa, 100 funtów tytoniu i 5000 fajek. Gazeta *Kronika Leicester* dodaje, że kredens składał się z 9000 talerzy, 3200 nożów i widelców, 600 półmisek i 4000 szklanek do piwa. (J. d. S. P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 3 Października.

Xiągę *Oranii* i Xiągę *Fryderyk* przybyli dnia 29 września na flotę hollenderską, stojącą na *Skalsziedzie*; spodziewają się jutro powrotu ich do *Flessyngi*.

Francuz, który mienił się być donosicielem o skradzeniu brylantów Xiągę *Oranii*, oraz francuzka wzięta z nim w *Liverpoolu*, która, jak powiadają, wmieszana jest do tej kradzieży, zostali odwiezieni w przeszłym tygodniu do *Hagi*, pod eskortą angielskich policyantów; wsadzono ich oboje do więzienia.

Antwerpia d. 29 września.

Daś o godzinie pierwszej z południa przybył Król do tutejszego miasta, i natychmiast odbył przegląd gwardyi obywatelskiej. Pożniej udał się Król do zamku, gdzie przyjął posta francuzkiego, a potem, w towarzystwie brata swego, ministra wojny i kilku innych osób, wyjechał do *Merxem*. (J. d. S. P.)

SZWAJCARYA.

Neufchatel dnia 22 Września.

Batalion piechoty berneńskiej, pod rozkazami podpótkownika *Tavel*, oraz, dwie kompanie artylleryi, zostające pod dowództwem Kapitanów *Wagnera* i *Mestrala*, wyznaczone zostały przez seym dla działania wspólnie z wojskiem Fryburskiem i Walozyyskiem, w celu przywrócenia porządku i spokojności w Kantonie Neufchatelskim. Prezydent rady stanu dowiedział się, że przeszłej nocy, gromada ludzi zbrojnych z *Boudry* i z *Cortailloz*, udała się do zamku *Colombierskiego*, a spłodrowawszy go, wszędzie zabrała materiały wojenne i zapasy, które się tam znajdowały.

Na żądanie kommissarzy związkowych nastąpiło zostało podpisane zawieszenie broni: 1) Wojska stojące w *Valangin* pozostaną w teraźniejszej swojej pozycji. 2) Wojska stojące w zamku Neufchatelskim rozłożą się tamże i zajmą zbrojnie tylko pomieniony zamek, wieżę i należące do niej miejsca; co do wieży więźniów, zajęta ona tylko będzie przez straż obserwacyjną z sieczną bronią. Miasto będzie zupełnie neutralnem z tym warunkiem, że wolno będzie po niem chodzić żołnierzom z jednej i z drugiej strony, n-branym w mundury i z bronią sieczną tylko. 3) Wszelki rodzaj uzbrajania się i zaopatrzania się w potrzeby wojenne, wyjąwszy żywność, ustanie z jednej i z drugiej strony z tym jednakże warunkiem, że żołnierze zostający na nrlapis, mogą przyłączyć się z bronią do swoich korpusów. 4) Stowownie do żądania PP. Kommissarzy związkowych, nie mogą pokazywać się w mieście zbrojne oddziały, ani dla rek wizycyi, ani dla patrolów, ani dla musztry. 5) Niniejsze zawieszenie broni obowiązować będzie do czasu przybycia wojsk związkowych.

— Dnia 23 —

Wiadomość o przybliżaniu się wojsk związkowych, wdać się reprezentantów seymowych, starania kommissarów rady narodowej, widzenie się naczelników zamku z naczelnikami partyi przeciwney, wszystko to przyłożyło się do przywrócenia pokoju i zgody. Wszystko więc każe się domyslać, że żołnierze zamkowi zmienieni zostaną przez wojska szwajcarskie, i że tamci wrócą do swoich domów, po zawarciu honorowej kapitulacyi; zawarowawszy powszechną amnestyę. Żołnierze *Valangin*scy ustąpią także; i nie będziemy mieli innego wojska, tylko te, jakie rada wspólnej oyczyny, seym szwajcarski, uzna za potrzebne wprowadzić do nas. (J. d. S. P.)

Wilno dnia 19 Października v. s. 1851 roku.

W Z O C H Y.

Genua dnia 20 września.

Odkryto w Sardynii na przykładku *Caccia*, w wysokości 600 stop nad powierzchnią morza, groto, której sklepienie wsparte jest na jedenastu kolumnach stalaktytowych.

Rzym dnia 22 września.

Na skutek bulli papieżkiej, margrabia *Labradia*, poseł *Don Miguela*, który zostawał tu od lat trzech, nie będąc uznanym, udał się ze wspólnym orszakiem do pałacu Kwirynalskiego, gdzie był przypuszczony na audyencyą do Jego Świątobliwości. Potem udał się on z tymże orszakiem do kościoła *S. Piotra*, gdzie złożył niebu dziękczynienie, za szczęśliwy skutek swego poselstwa i za uznanie *Don Miguela* przez Świątą Stolicę. (J.d.S.P.)

A U S T R Y A.

Austriacki Dostrzegacz zawiera co następujące: „W naszych, pełnych zamętu czasach, nie raz jest bardzo trudne, najjaśniejsze fakta należyć rozpoznąć w obłoku fałszywych doniesień, którym je wiadomość lub umyślnie oszukaństwo ośłania; nawet, kiedy są aktami dowiedzione. Krytyka nie powinna ustępować prawa, jakie ma do ścisłego ich badania. Zaraz po dójściu do *Paryża* wiadomości o zajęciu *Warszawy*, we francuzkich gazetach ukazały się dwa listy okolne Polskiego Rządu do swoich zagranicznych agentów, z których jeden, 15 Sierpnia datowany, gorzko narzeka na dwory Europejskie, mianowicie na postępowanie francuzkich ministrów; drugi, 24 Sierpnia, zawiera, poźne wprawdzie, ale dość wierne opowiedzenie okoliczności, które były powodem do krwawych wydarzeń w nocy z 15 na 16 Sierpnia. — Jeżeliby powyższy okólnik 15, miał być prawdziwym, musieliby koniecznie być dziełem osób, które w tym dniu jeszcze sprawami rządowymi zajmowały, a wieczorem musiały ustąpić terrorystom. Wiadomo wszystkim, że te osoby należały do strony umiarkowanej, która w żadnym z dawniejszych pism swoich nie przemawiała w sposób tak namiętny i nieprzyjaźny, jak w okólniku 15; nadto własny interes nie dopuściłby tym osobom udawać się do takich srogich napadów przeciwko rządowi, od którego oczekiwały pomocy. Jeżeli jeszcze zważymy, że w dniu, w którym okólnik miał być napisany, anarchija w *Warszawie* już do takiego doszła stopnia, że członkowie rządu, inni kłopotami zajęci, nie mieli pewnie, ani chęci, ani czasu, do wydawania polemicznych okólników przeciw zagranicznym dworom — okaże się, jeśli nie pewnym, to w najwyższym stopniu do wiary podobnym, że okólnik 15, nie był napisany w dniu, którego datę nosi, ale jest późniejszym, a tём samém fałszywym wyrobem. — O początku i celu tego fałszu nie wiemy, oprócz domysłów. Tyle wszakże pewna, że mniemany ów akt sporządzony być musiał, albo w *Warszawie* i to w dniach po 15 Sierpnia, albo w chwili pierwszego przerażenia, jakie sprawiło wzięcie *Warszawy*. W pierwszym przypadku jest to dzieło fałszywej władzy i pożytywała za rzecz stosowną do swoich widoków potwarze na zagraniczne dwory zważyć na znanych swoich poprzedników. Jeżeli zaś źródło tego fałszu było w *Paryżu*, widzieć w nim trzeba zamiar wystawienia ministrów francuzkich w jak najgorszym świetle, a rozruchy 17 września i dni następnych tudzież rozprawę w izbie deputowanych są tego najlepszym dowodem. (T.P.)

O g ł o s z e n i e.

1 Od Podolskiej Izby Skarbowej ogłasza się, iż Starostwo Szkurynskie i wieś Łopatynicy, oddają się od 23 Marca 1852 roku w doletnią posesyją; dla czego naznacza się targ

w tej Skarbowej Izbie 18 Decembra 1851 roku i następne trzy dni dla przetargu. Majątki te znajdują się w następującem położeniu: 1szy Szkurynskie Starostwo leżące w Winnickiem powiecie, składa się ze wsi Szkuryniec i Parpurowiec; w niem rewizyjnych dusz włościan 259, ziemi do uprawy zdatney 1275 dziesięcin, 1364 sążni, a niezdatney 34 dziesięcin, 427 sążni, na rossyjską miarę, zawierającą w każdej dziesięcinie po 2400 sążni.

2gi. W inwentarzu sporządzonym w 1850 roku przy oddaniu Szkurynskiego Starostwa w administracyą wyliczono pańszczyzny ciągłej 3199, i pieszey 3216 dni; samey zaś intraty wedle lustracyi 1798 roku, (w którym dzień ciągłej pańszczyzny licząc po 6, a pieszey po 4 kop. srebrem), było 692 r. 32 kop. srebr. a w ostatnim inwentarzu, w którym przyjęty lustracyyny stan 728 rub. 3½ kop.

3ci. Wieś Łopatynicy leży w Lityńskim powiecie; w niej rewizyjnych dusz 96, i szlachty 29 domów, gruntów 1067 dziesięcin, 2125 sążni, a niezdatney ziemi 17 dziesięcin, 2125 sążni. — Wieś ta przynosi intraty: wedle lustracyi 1798 roku 529 rub. 28½ kop. srebrem, licząc pańszczyznę ciągłą po 6, a pieszą po 4 kop. srebrem. Jakowych dni w inwentarzu 1850 roku pokazano 3712 ciągłej, a 696 pieszey.

Życzący wziąć pomienione majątki w doletnią posesyją, zechcą przybyć na naznaczony wyżej termin z pewnemi ewikcyami do Izby, gdzie będzie im okazany inwentarz ze szczegółowem opisaniem stanu włościan, ich powinności i stanu samych majątków.

Sowiełnik Krzyżanowski.

Sekretarz Storożewicz.

Gubernialny Sekretarz Michałowski (569).

W t o c z ę g i.

1 Od Borysowskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie wzięty człowiek *Iwan Zacharow*, który powiadał, że jest dwornym człowiekiem miasta Moskwy, zostającego niegdyś w obowiązku przy Senacie Danily Andrejewicza Iszweldowa, mający od urodzenia 33 lat, przymiotami: wzrostu sporego, twarzy bladej, ostronosy, włosów na głowie i brodzie ciemno-rusych, oczu szarych, że pomieniony człowiek utrzymuje się w Borysowskim mieście ostrogu, i przeznaczono uczynić naprzeciw powiadanu jego sprawkę; o czém pisano do Moskiewskiej Uprawy Policyi po kryminalney części. Sierpnia 2 dnia 1851 roku.

Assessor Babarykin.

Sekretarz Popacki. (565).

1 Od Borysowskiego Niższego Ziemskiego Sądu ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie, wzięty *Iwan Hryhorjew*, który powiadał, że jest włościaninem Włodzimierskiej Gubernii, Suzdańskiego powiatu, Grafini Orłowej, ze wsi Ratnicka, mający od urodzenia lat 28, przymiotami: wzrostu średniego, twarzy białej, oczu karych, włosów na głowie ciemno-rusych, na lewej ręce od bywszego niegdyś wrzo-

da znak, że pomieniony człowiek utrzymuje się w Borysowskim Miejskim ostrogu, i przeznaczono uczynić naprzeciw powiadanin jego sprawkę; o czem pisano do Suzdańskiego Niższego Ziemskiego Sądu. — Sierpnia 21 dnia 1851 roku.

Assessor Babarykin.

Sekretarz Popacki. (565)

1 Od Borysowskiej Miejskiej Policji ogłasza się, iż w Mieście Borysowie wzięty człowiek *Lukjan Stiepanow*, który powiadał, że jest rodem Wołoszdzkiej Gubernii, Hrazowieckiego powiatu, majątku Wyperowa, obywatela Filipa Kopijanowa włościaninem mającym od urodzenia lat 26, który następnych przymiotów: wzrostu 2 arsz. 3 wierszki, twarzy białej, oczu szarych, włosów na głowie białokarych, brody i wąsów nie goli, żonaty, dzieci nie ma, i że pomieniony człowiek utrzymuje się w Borysowskiej turmie, o zabranin zaś przeciw powiadanin jego sprawki, pisano do Hrazowieckiego Niższego Sądu. Sierpnia 3 dnia 1851 roku.

Horodniczy Korzan.

Pismowódzca Żyżniewski. (566).

1 Roku 1851 mca 7bra z 27 na 28 dzień zbiegł stróż będący przy handlu Woyciechowicza, odziany w kurtkę samodziałową i spodniach takich samych, jakowy to stróż imieniem Tomasz Moroz jest włościaninem ze wsi Leytowa z Ptu Wileyskiego z Gubernii Mińskiej, Dekretem Exdywizorskim między innemi dla Kajetana Kuligowskiego przysądzonym. Od urodzenia ma lat 32; brody 2 arszyny i 9 wierszków, twarzy śniągłej białej, włosów szate, oczy szarawe, błękitne, zęby naprzędzie górne krzywe, mowa z ruska po polsku, ktoby więc onego gdzie widział, o oznaczeniu do tegoż handlu uprasza, w razie przeciwnym, za przechowanie onego, że prawem dochodzić będzie zapowiada.

Вре́менный Полицейскій Подполковникъ Румковскі. (571).

1 Mężczyzna 56 letni, rodem Szwaycar, mieszkający od niejakiego czasu w Litwie, od czterestu lat trudniący się obowiązkiem uczenia, posiadający gruntownie języki: francuzki i niemiecki, a nadto: kaligrafią, geografią, arytmetykę, historią powszechną i inne nauki; życzyłby znaleźć w Polsce, albo w Litwie dogodnie miejsce guwernera w domu prywatnym. Ma on chlubne świadectwa Paryzkiego Uniwersytetu i inne, i może jeszcze złożyć za sobą najkorzystniejsze rekomendacye. Względem objaśnień, jakie się wydadzą potrzebnemi interessowanym osobom, prosi udawać się prosto do niego pod adresem Pana W.... de Ch..... albo do JW. Powstańskiego, Dyrektora Gimnazjum Białostockiego i Kawalera w Białymstoku. (570)

Ogłoszenia.

2. Rządowi Kommissyi Umorzenia długów Państwa, Radzca Stanu Fiedor Pietrowicz Kotyczew objawił, iż sprawkowa kopia z Kommissoryackiego Departamentu Wojennego Ministeryum 25go Julii 1825 roku za N. 1587 Mohilewskiemu mieszczani-

nowi Józefowi Nisselsonowi wydana, i zobowiązanie u Notaryusza 7go Decembra tegoż 1825 roku pod N. 225 zajawione, o przelewie przez Nisselsona na własnictwo Pana Kotyczewu 3500 rub., z pretensyi Wileńskiej kupca Stuckiego, przez P. Kotyczewa porządane. Zaczem Rząd Kommissyi Umorzenia długów Państwa objawia, iżby ten kto wyżej wyrażone dokumenta ma, przedstawił je do Rządu Kommissyi, nie później od 1go Października 1852 roku, dla prawego o nich postanowienia; po ominieniu zaś naznaczonego rocznego terminu, jeżeli one przez nikogo przedstawionemi nie będą, tedy policzą się za nie nieznaczące.

Rządca B. Meyendorf.

Dyrektor E. Jacenkov.

Rządzca Kancellaryi A. Fomin. (563)

2 Z woli Pana Głównodowodzącego i Armii, Jenerał-Feldmarszałka Hrabi Sakena, pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta Armii, niniejszem ogłasza, iż na dostawkę Prowiantu do Dyneburga nawet do Bobruyska na czas leż zimowych, i słomy, będą się odbywać targi w Izbach Skarbowych tych samych gubernii gdzie wojska rozpołożone, mianowicie: Kurlandzkiej, oprócz punktów przyległych Dzwinię, na cały 1852 rok, w naddzwieńskie zaś tej Gubernii od 1 julii 1852go po 1szy julii 1853 rok wodnym spławem, Inflandzkiej, Kałuskiej, Pskowskiej, Czernihowskiej, Kijowskiej, Podolskiej, Wołyńskiej, Białostockiej, Grodzieńskiej i Mińskiej oprócz Bobruyska, Rzeczycey, Łojewa i Drui, na potrzebę całego roku t. j. od 1go stycznia 1852 po 1 stycznia 1853 roku i dla Między Kurlandzkiej, Rygi i Dynamindy Inflantzkiej Gubernii, z półrocznym nadto zapasem; do Bobruyska zaś Rzeczycey, i Łojewa na potrzebę od 1go junii 1852 po 1 junii 1853 roku; Witepskiej, do punktów lądowych od 1go stycznia 1852 po 1 stycznia 1853go roku; do naddzwieńskich zaś jako to: Wieliża, Suraża, Witepska, Połocka, Dryży, Krestawki i Dyneburga, tudzież Kurlandzkiej Gubernii do magazynów przyległych Dzwinię, i Mińskiej do Drui od 1go julii 1852go, po 1szy julii 1853go roku; Smoleńskiej, na potrzebę tej gubernii od 1go stycznia 1852 po 1szy stycznia 1853go roku i osobno do tej Izby dla naddzwieńskich punktów Witepskiej, Mińskiej, Kurlantskiej i Inflantskiej Gubernii na potrzebę od 1go julii 1852 po 1 julii 1853 roku, Mohilewskiej do punktów lądowych na cały 1852 rok, do przyległych zaś wodney komunikacyi jako to: Mohilewa, Szkława, Bychowa, Rohaczewa, Nowey Bielicy i Czerykowa od 1go julii 1852 po 1 julii 1853 roku wodnym spławem; do Włodzimierskiej do punktów lądowych: Pokrów, Kirżacza, Alexandrowa, Jurjew-Polskiego i Perestawl-Zaleskiego od 1go stycznia 1852 po 1szy stycznia 1853 roku; do pozostałych zaś przyległych Wodney Komunikacyi od 1go julii 1852 po 1 julii 1853 roku; Woroneżskiej, Tambowskiej, Połtawskiej, Stobodzko-Ukraińskiej, Tulskiej, Rjazańskiej, Orłowskiej, Kurskiej i Wileńskiej od 1go stycznia po 1szy października 1852 roku t. j. na dziewięć miesięcy.

Nadto odbędą się targi w Tambowskiej Izbie Skarbowey, Włodzimierskiej Gubernii do

magazynów przyległych wodney komunikacyi, na potrzeby od 1go julii 1832 po 1szy julii 1833 roku, również w Kijowskiej Izbie Skarbowey na dostawę wodnym spławem prowiantu do magazynów Mohilewskiej i Mińskiej Gubernii na potrzebę jak wyżej wyrażono.

Targi naznaczają się w jesieni teraźniejszego 1831go roku we wszystkich Izbach w jednym czasie jak dla miejscowej potrzeby, tak w niektórych i dla magazynów innych gubernii takim sposobem.

Pierwszego oddziału: targi listopada 19go przetargi listopada 23go w Izbach Skarbowych gubernii, Pskowskiej, Kałuzkiej, Rjazańskiej, Wileńskiej, Włodzimierskiej, Tambowskiej, Białostockiej, Grodzieńskiej, i Smoleńskiej.

Drugiego oddziału: targi listopada 23go przetargi listopada 27go Woroneżskiej, Tulskiej, Orłowskiej, Kurskiej, Inflantskiej, Kurlandzkiej i Witepskiej.

Trzeciego oddziału: targi listopada 30go przetargi decembra 4go, Połtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Czernihowskiej, Mohilewskiej, Mińskiej i Kijowskiej.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z prawnymi ewikcyami na mocy Na y w y ż e y potwierdzonego postanowienia 17 8bra 1830 roku do 3ciej części podradowej summy, a na ubezpieczenie zadatkow osobno, oprócz ogólnych od szlachty dostaw, które pozostają na samey ufności; wiadomości rekwiżycyi w każdej gubernii będą przestane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w onych odkryte wraz z szczegółowemi kondycyami i innemi prawidłami, na mocy których powinny się odbywać dostawy. Miasto Kijow. Października 2 dnia 1831 roku.

Pełniący obowiązek Jenerał-Intendanta 1. Armii Jenerał-Major Łahunow. (564).

2 Rząd Guberniński Miński ogłasza: iż dla woysk, etapów, ostrogów i urzędników wodney komunikacyi, w Mińskiej Gubernii znajdujących się, postawiono przygotować od dnia 1go Stycznia następnego 1832 roku w Mińsku dla woysk, drew trzypolanowych 882 sąż. i 20 wier. licząc sąż. po rub. 8 kop. 33, świec 202 pud i 20 funt. pud po rub. 12 k. 40, słomy 1368 pudow, pud po k. 20, dla ostrogu: drew 101 sąż. 2 arsz. i 2 wier. licząc sąż. po r. 8 k. 33, świec 1 pud, licząc pud po rub. 12 k. 40, słomy 157¹/₂ pud, licząc pud po k. 20, oleju 9 pud, 24 funt. 86 złotych. licząc pud po r. 6 k. 79, i knotu 1 pud 34 funt. 36 złotych, licząc za pud po r. 71; w Bobruysku, dla woysk drew 4,943 sążni, 2 ar. 12 wiersz. licząc sąż. po rub. 7 k. 49, świec 98 pudow, 50 funt. 34 złotych. licząc pud po r. 10 k. 98; słomy tak na jednoroczne użycie, jakoteż w zdarzeniu potrzeby poprawienia szafaszków, jeśli w roku następnym przybędą do fortecy Bobruyskiej dla robot woyska, 23,164 pudy, 22 funty, licząc pud po k. 26; oleju 137 pud. licząc każdy po r. 7 k. 59, knotów 26 pud. po r. 59 k. 90 — Dla ostrogu drew 26 sąż. 2 ar. 8 wier., licząc sąż. r. 7 k. 49; słomy 45 pud. licząc za każdy po k. 26; oleju 2 pud. 30 funt., pud po r. 7 k. 59 i knotu 12 funt. 24 złotych, pud po r. 59 k. 90 — w Słucku, dla woysk drew 272, sąż. 10, wiersz., licząc sąż. po r. 7 k. 50; świec 43 pud. 35 funt., pud po

r. 10 k. 50; słomy 710 pud. 20 funt.; licząc pud po k. 17 — Do ostrogu drew 24 sąż. 4¹/₂ wier. licząc sąż. po r. 7 k. 50; słomy 30 pud. za każdy po k. 17; oleju 1 pud. 33 funt. 32 złotych. za pud po r. 6 k. 50 i knotu 14 funt. 6 złotych., po cenie za pud r. 76; w Borysowie, dla woysk drew 194 sąż. 4 wier., licząc sąż. po r. 7 k. 57; świec 28 pud., 5 funt. pud po r. 12 k. 95, słomy 684 pudy za każdy po k. 25 w miasteczku Nieświżu dla woysk drew 555 sąż. 1 ar. 12 wier., licząc sąż. po r. 6 k. 64; świec 114 pud. 30 funt., pud po r. 11 k. 90 i słomy 2114 pud. 20 funt. pud po k. 10, w miasteczku Drui dla woysk, drew 123 sąż. 2 ar. 2 wier.; licząc sąż. po r. 17 k. 40, świec 20 pud 10 funt., pud po r. 14 k. 75 i słomy 552 pudy, licząc za każdy po k. 20, w miasteczku Telechanach dla Urzędników kanału Ogińskiego, drew 50 sąż. za każdy po r. 11, w Dziśnie dla ostrogu drew 26 sąż. 2 ar. 8 wier., licząc sąż. po r. 15 k. 98, słomy 45 pud., za każdy po k. 20; oleju 2 pud. 30 funt., za pud po r. 15 k. 50 i knotu 21 funt., 24 złotych. za pud po r. 64; w Wileycie dla ostrogu drew sąż. 24, wier. 4¹/₂, licząc sąż. po r. 10 k. 93, słomy 30 pudow za każdy po k. 20; oleju 1 pud 33 funt., 32 złotych. za pud po r. 10 i knotu 14 funt., 6 złotych. za pud po r. 80 — w Ihumelju, Rzezyczy, Mozyrzu, Wileycie i Dziśnie stosownie do proporeyi w mieście Borysowie przeznaczony, drew po 194 sąż. 4 wier., świec po 25 pud. 5 funt. i słomy po 684 pud. za cenę jaka w czasie targow eksystować będzie, gdyż w Smiecie o Ziemskich Powinnościach, dla wyż pomienionych miast ani ilości takowych materyałów, ani ceny ich nie pokazane; osobnie w Ihumenia dla ostrogu: drew 24 sąż. 4¹/₂ wiersz., licząc sążni po r. 6 k. 93, słomy 30 pud., za pud k. 16, oleju 1 pud 33 funt. 32 złotych. pud po r. 13, knotu 14 funt. 6 złotych. za pud po r. 79 k. 60; dla czterech etapow: Nowoswierszeńskiego, Koydanowskiego, Smolewickiego i Łojowskiego, dla każdego drew po 7 sąż. 1 arsz., świec 1 pud 3 funt., i 18 złotych.; oleju 1 pud 20 funt., i knotu 12 funt, licząc w Nowoswierzniu, sążni drew, po r. 9 k. 52; świec pud po r. 11 k. 99; oleju pud po r. 6 k. 79 i knotu pud po r. 68, w Koydanowie, sąż. drew po r. 9 k. 60, pud świec po r. 13 k. 95; oleju pud po r. 6 k. 79, knotu pud po r. 52; w Smolewiczach sąż. drew. po r. 6 k. 50, pud świec po r. 14, pud oleju po r. 11 i pud knotu po r. 80; i w Łojowie sąż. drew po r. 5, pud świec po r. 14, pud oleju po r. 8 i pud knotu po r. 80. Zatem dla wzięcia dostawki wyżej oznaczonych materyałów, zechcą życzący z pewnemi załoгами przybyć, dla targow mających się odbywać w powiatowych Miastach pod przewodnictwem JWW. Powiatowych Marszałków w Sądach Powiatowych, na dzień 27 i 28 Oktobra miesiąca a na trzeci ostateczny termin do Mińskiej Skarbowey Izby na dzień 17 i dla przetargu na dzień 19 miesiąca Nowembra idącego roku. Datt w Mińsku dnia Września 1831 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz. (562).

2. Kocz Warszawski mało używany, jest
(5)

do przedania za pumierną cenę, jako też i ozte-
ry koni pojazdowych. Życzący przeto nabydź,
raczy udadź się do JPana Lesselina, Nauczyciela
francuzkiego języka, mieszkającego w do-
mu JPana Szwartza, na Wielkiej ulicy, pod
Nrem 75.

Полицмейстеръ Рупковскій. (568)

Publiczna sprzedaż.

3 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu o-
głasza się: iż na uzyskanie liczącego się na Nie-
świzkiem żydzie Mejerze Sadowskim prowi-
autskiej niedoiarki w ilości 99,110 rub. 75 $\frac{1}{2}$
kop. przedawać się będzie w tém Rządzie z pu-
blicznego targu przynależący poręcznikowi te-
go Sadowskiego żydowi Mejerowi Afroimowi
Zaturyńskiemu murowany dom w miasteczku
Nieświżu na Wileńskiej ulicy położony, z trze-
ma stajniami, i sklepem, z ziemią pod zabu-
dowaniem i podwórzem długości 22 sążnie i 1
arszyn, szerokości 7 sążni, przynoszący roczney
intraty 25 rub., oceniony 600 rub. assygnac.
jakowego domu szczegółowy inwentarz z oc-
enką obiawione będą kupującym przy targach;
zaczem życzący kupić takowy dom, mogą przy-
bydź do tego Rządu na terminy, pierwszy w
miesiąc od czasu wydrukowania ostatniego o-
głoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach,
drugi we dwa, a trzeci i ostateczny we trzy
miesiące. Września dnia 1831 roku.

Sowietnik Frybeś.

Expedytor Sułkowski.

Gubernialny Sekretarz Łaski. (555).

Oświadczenie.

3 Excerpt Oświadczenia z Protokołu Ma-
nifestowego Sądu Głównego Wileńskiego 2go
Departamentu, za rezolucją tegoż Sądu pod
pieczęcią Urzędową roku 1831 miesiąca 8bra
10 dnia stronie wydany.

Roku 1831 miesiąca Oktobra 6go dnia—
Na skutek zaszłej w Sądzie Głównym Wileń-
skim 2go Departamentu po prośbie Adwokata
Subselliów Wileńskich Leonarda Antoniewicza
rezolucji oświadczenie imieniem Jana Żaby Pre-
zydenta Sądu Głównego 1go Departamentu i
Mateusza Czyża byłego Assesora Sądu Głó-
wnego Wileńskiego 1go Departamentu jako o-
piekunów od imienia Karoliny, Wiktoryi i
Waleryi Lappówien, uczynione, wprowadza się
do xiggi Manifestowej w brzmieniu takim: o-
świadczeniem imieniem Karoliny, Wiktoryi i
Waleryi Lappówien, córek zeszłego Józefa
Lappy, Vice-Marszałka Wilkomirskiego, przez
ich opiekunów czyni się w tém: Dekretem Ex-

dywizorskim w roku 1830 Maia 10, w mająt-
ku Syrtanach zapadłym, między innemi po-
wiedziano: „A także Aktorstwa ogólnego ma-
iátku w trzech częściach do Michała, a w
czwartey, stosownie do prawa Art. 7 z Roz-
działu 3go i 3go z Rozdziału 5go Statutu Li-
tewskiego bez sprzecznie do siostrzego WW.
Lappówien należnego; względnie więc wy-
przedaży Aktorstwa sched, objaśnia i zastrze-
ga; iż bez wspólnego zgodzenia się przez któ-
rąkolwiek stronę uczynione wybycie za nie-
zależne uważać się będzie.“ Na zasadzie prze-
tę tego Dekretu, WW. Lappówny oskarżają
i protestują wyprzedaże aktorstwa sched, mia-
nowicie Wnu Dominikowi Wildziewiczowi Sę-
dziemu Granicz. Ptu Wilkomir. przez samoie-
dnego Michała Lappę bez zgodzenia się siostr
z wyrażną ich krzywdą poczynione — a gdyby
i nadal podobne układy przeciwne Dekretowi,
zgoła niemiały miejsca, po zapisaniu w Aktach
Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamen-
tu niniejszego oświadczenia, dla poważehney
wiadomości podać do Gazety Kuryera Litew-
skiego determinnią — Dat roku 1831 miesiąca
Oktobra 2 dnia (podpisano) Jan Żaba Prezydent
Sądu Głównego Departamentu 1go opiekun,
Mateusz Czyż były Assesor Sąd. Głównego Wi-
leńskiego 1go Departamentu opiekun.

Assesor Wincenty Wiszniewski.

Expedytor Zaborowski.

Kancelarzysta Stanisław Bilinski. (560).

3 Niżey podpisany ma honor uwiadomić
Prześwietną Publiczność, iż przeniosł się do
domu Niszkowskiego na Lotoczku, i że kilka
Pantalionów nowych jako też i użytych u nie-
go znajdują się do zbycia. W. L. Mutreich Pru-
ski fabrykant instrumentów.

Policmeyster Rutkowski.

(561)

Uwiedomienie.

Expedyora Gazetna Pocztałtu Litew-
skiego uwiadamia, iż można prenumerować na
gazetę Kuryera Litewskiego, kwartałowie, li-
cząc kwartał od dnia 1go października do koń-
ca roku bieżącego, za cenę zwyczajną, to jest;
rub. sr. trzy kop. piędziesiąt.

Względem Dziennika Medycyny, Chirurgii i
Farmacyi pozuńey będzie uczynione uwiadomienie.

Od dnia 1go terażniejszego miesiąca Paździer-
nika zaczęła się miejscowa prenumerata na osta-
tni roku bieżącego kwartał gazety Kuryera Li-
tewskiego. Cena zwyczajna r. 2 k. 25.

Rada Mieyska zawiadamia, że tuteysi Wexlarze od 15 Oktobra po dzień 22 Oktobra Kurs
monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daią rubli 11 kop. 20, a sami przedaia po rubli
11 kop. 40; za dukat stary daia rubli 10 kop. 70, a sami przedaia po rubli 11, za imperyał da-
ia rubli 39, a sami przedaia po rubli 39 kopiejek 50; za pół imperyał daia rubli 18 kop. 50, a
sami przedaia po rubli 18 kop. 75, za rubel srebrny całkowy daia rubli 3 kop. 75; a sami prze-
daia po rub. 3 kop. 78 i za rubel srebrny drobny moneta daia po rubli trzy kop. 85 assygnacyami.

Onufry Nowacki P. R. M. W.

Pismowódzca Marcin Pozlewicz.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.	Wysekość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 16 godz. 2 wiecz.	28 cal. 4 lin. 0 lin.	+ 9 stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 17 — — —	28 — 2 — 9 —	+ 6 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pochmurno.
	d. 18 — — —	28 — 0 — 2 —	+ 6 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 19 godz. 7 $\frac{1}{2}$ rano.	27 — 11 — 0 —	+ 3 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 19 Października.

CENZOR Leon Borowski.